

# ADOLESCENT

MAGAZYN NASTOLATKÓW Z GIMNAZJUM NR 7

---

Numer 1/2014-2015

26 listopada 2014 r.

---

Witajcie Adolescenci!

Minęły wakacje, minął wrzesień, minął październik, prawie minął listopad, zaraz próbne egzaminy gimnazjalne... No i wreszcie doczekaliśmy się nowego Adolumenta!

Trochę czasu nam zajęło przygotowanie tego numeru gazetki. Powody? W tym roku szkolnym zmieniła się redakcja i początki nie były łatwe... Ale o tym możemy zapomnieć ;)

Ten numer jest utrzymany w klimacie listopadowym – niepodległość, Andrzejki... Ale nie tylko :)

Z pewnością nie mogliście się doczekać tej chwili, kiedy będziecie trzymać w rękach nowego Adolumenta, więc - już bez zbędnych tłumaczeń - zapraszam do czytania! :)

*Już dziś.*

1. **My, czyli pokolenie Digital Natives** (str. 2)
2. **Kącik z nauczycielem** (str.3)
3. **Andrzejki** (str. 4)
4. **„Wyczesane” fryzury** (str. 5)
5. **Przepis na... śliwkową tartę z bezą** (str. 6)
6. **Kącik wierszoklety** (str. 7)
7. **Daj głos!** (str. 7)



## My, czyli pokolenie Digital Natives

---

Jakiś czas temu w kolejce na obiad obok mnie stała dziewczyna, która w ręce trzymała telefon i pisała na Twitterze coś w stylu: właśnie stoję w kolejce na obiad. To nie jest tak, że ja jakoś szczególnie zaglądałam jej w tą komórkę, tylko miała tak wielki ekran i stała tak blisko mnie, że naprawdę trudno byłoby nie zauważyć. Gdy odnosiliśmy talerze również się z nią minęłam, a ona tweetnęła: teraz odnoszę talerz. Serio? I jeszcze mi powiecie, że kogoś to interesuje? Woooow, odnosi talerz, kurczę, ta to żyje na krawędzi. Ja wiem, że to nie jest tak, że wszyscy tak robią i wyżej przedstawiony przykład jest raczej skrajnym przypadkiem (tak mi się przynajmniej wydaje), ale prawda jest taka, że właśnie ku temu zmierzamy. My, czyli pokolenie Digital Natives. Tylko czy nie aż za bardzo?

Niedawno podczas rozmowy ze znajomymi zarzuciłam jakiś fajnym cytatem, na co kolega: „Niech zgadnę, temyśli.pl”. Moją reakcję najprościej wyrazić: -, Wiadomo, że w internetach jest wszystko, ale to nie znaczy, że wszystko musi stamtąd pochodzić. I żeby nie było, informuję: nie, ten cytat nie był z temyśli.pl.

Koleżanka spotkała się ze swoją starą znajomą. Dawno się nie widziały, bardzo się za sobą stęskniły. Oczywiście selfie na snapa i zdjęcia na insta muszą być. Później zamiast pogadać, szły sobie w ciszy, bo stara znajoma była zajęta

wysyłaniem snapów i wstawieniem hashtagów.

Inna koleżanka opowiadała taką sytuację: do jej siostry (2 klasa podstawówki) przyszła kumpela. I piszą coś tam do niej na facebook’u. Tak BTW, czy tylko mnie dziwi to, że 8-latkka ma fb? Ale dobra, piszą sobie na tym facebook’u, one do niej, ona do nich „co chcecie na kolację”. Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że siedzą w pokoju obok. I niby wiadomo, że to tak dla beki. Ale jednak...

Historia jeszcze innej koleżanki: jej siostra (3 klasa podstawówki) dostała pracę domową dokończyć jakieś tam zdania o swoim przyjacielu. Coś w stylu: mój przyjaciel jest..., mój przyjaciel mnie nigdy nie..., bez mojego przyjaciela... I ma problem ze zrobieniem tego zadania. Koleżanka jako starsza siostra próbuje pomóc: Masz przecież przyjaciółkę, prawda? Więc jaki problem...? Jaka jest twoja przyjaciółka...? Ale młodsza siostra nadal nie wie, jak to rozwiązać. I siedzi nad tym i myśli. No to mama służy dobrą radą i mówi: no, zastanów się, co ty byś zrobiła bez swojego przyjaciela tableta i przyjaciela telewizora? To trzeba było tak od razu! Teraz już wie jak dokończyć te zdania! I z tą właśnie koleżanką się śmiejemy, że rośnie takie pokolenie geniuszy.

Niedawno tata zapytał się mnie, czemu ma służyć klikanie „Lubię to!”. „No wiesz, im więcej lajków, tym większy fejm” odpowiedziałam bardzo

inteligentnie. „Ale czemu to ma służyć? To jakaś forma dowartościowywania?”. I w tym momencie muszę się przyznać, że trochę mnie zagiął. No bo jak tu wytłumaczyć czemu to ma służyć? Nad tym trzeba już by było pomyśleć, a przecież w klikaniu „Lubię to!” nie chodzi o to, żeby się jakoś szczególnie zastanawiać...

Trochę mnie przeraża widok takich maleńkich dzieci ściskających w rączkach tablety, które są większe od nich. I nie, nie przesadzam, bo coraz częściej takie widuję. Czy tylko ja uważam, że takie dzieci powinny przytulać misia, a nie tableta?

Oczywiście teraz są takie czasy, że może przytulać misia w tablecie, ale czy o to chodzi? W restauracjach co drugie dziecko ma postawiony przed sobą tablet lub telefon, bo przecież bez tableta to nie da rady zjeść, to byłoby ponad jego możliwości. Jak tak dalej pójdzie, to niedługo zamiast spać z przytulanką, będzie się spało z tabletem...

To już koniec tego mojego felietonu, więc proponuję wrócić do gapienia się w ekran. W końcu YOLO, nie?

- paulanatka

## KĄCIK Z NAUCZYCIELEM

Czy wiecie, jakie są ulubione filmy naszych nauczycieli? Czego żałują i czego nie mogą się doczekać? Teraz możesz się dowiedzieć tych i innych ciekawych rzeczy o naszym gronie pedagogicznym z naszego „Kącika z nauczycielem”, o który dbam ja – paulanatka :) Na pierwszy ogień w tym roku szkolnym idzie p. **Zita Grzyb-Vereb**, czyli nasza wspaniała nauczycielka niemieckiego :)



**Ulubiony film:** „Ben Hur”, „Piękny umysł”, „Titanic”.

**Ulubiony serial:** nie oglądam seriali.

**Ulubiona książka:** Noah Gordon „Medicus”.

**Ulubiona muzyka:** A-ha, Rihanna, Beyonce, Adele, Oasis.

**W szkole najbardziej lubiłam:** przerwy i przedstawienia.

**W szkole najmniej lubiłam:** język węgierski, to tak jak dla was polski <dla niezorientowanych: p. **Zita** pochodzi z Węgier – *przyp.red.*> i najbardziej nie lubiłam wypracowań.

**Zawsze marzyłam by być:** dentystką.

**Żałuję, że:** jeszcze nie mówię po włosku.

**Nie mogę się doczekać:** żeby znowu mieć psa, wyżła węgierskiego.

**Nie wiecie o mnie tego, że:** regularnie chodzę na kijki <*nordic walking* – *przyp.red.*> i że jestem fanką piłki nożnej.

paulanatka

## Andrzejki

---

**Zbliżają się Andrzejki. Przypadają one na noc z 29 na 30 listopada.**



Kiedyś Andrzejki były przeznaczone tylko dla niezamężnych dziewczyn (męskim odpowiednikiem były Katarzynki). Jeszcze niedawno andrzejki były ostatnią okazją do hucznych zabaw przed rozpoczęciem się Adwentu, w którym powstrzymywano się tradycyjnie od zabaw. Obecnie okres Adwentu w Kościele Katolickim nie jest okresem postu, a jedynie czasem refleksji i oczekiwania, więc

można się bawić ☑.

Tradycyjnie w Andrzejki wykonywane są różnego rodzaju wróżby, najczęściej dotyczące tematyki związków damsko-męskich. Kiedyś wróżby traktowano bardzo poważnie i były odprawiane tylko indywidualnie na osobności. Współcześnie wróżby andrzejkowe mają jedynie charakter zabawy.

Niektóre z wielu wróżb andrzejkowych:

- ☀ **wylewanie wosku na zimną wodę przez klucz** — na podstawie kształtu zastygłego wosku lub rzuconego przez niego cienia wróżono o przyszłym ukochanym, jego cechach wyglądu, wykonywany zawód itp.,
- ☀ **ustawianie kolejno butów zgromadzonych dziewcząt od ściany do progu drzwi** — ta, której but, jako pierwszy dotarł do progu jako pierwsza miała wyjść za mąż,
- ☀ **wróżba z kartkami** — uczestnicy spisują imiona dziewcząt na jednej kartce, a imiona chłopców na drugiej, po czym kartki są odwracane i przekłuwane od góry — imię, które zostanie przekłute oznacza imię przyszłej wybranki / wybranka,
- ☀ **losowanie przedmiotów o przypisanym umownym znaczeniu** — listek, to staropanieństwo, obrączka lub wstążka, to rychły ślub, różaniec, to powołanie do zakonu,
- ☀ **wróżby w ciasteczkach.**



MIŁEJ ZABAWY :)

## „Wyczesane” fryzury

Drodzy Czytelnicy!

Wpadłam na pomysł, by w nowym wydaniu gazetki - podkreślam - pierwszym w tym roku szkolnym pokazać wam kilka „wyczesanych” fryzur do szkoły :D

Oto moje propozycje:

Pierwszym typem jest tzw. **wodospad** (waterfall). To dobra fryzura dla osób, które chcą urozmaicić wygląd swoich rozpuszczonych włosów

Sposób czesania: zaczynając od lewej, górnej strony głowy oddzielamy 3 pasma włosów jak do warkocza. Pierwszy splot zaplatamy tak jak warkocz, a następnie pasmo, które znajduje się na dole, pozostawiamy. Później do 2 pozostałych dopieramy z góry nowe i tak samo robimy z kolejnymi pasmami. Efekty są zaskakujące.



Kolejnym ciekawym pomysłem jest **kitek z warkoczem**.

Sposób czesania: na początku z lepszej dla nas strony głowy zaplatamy po boku warkocz, dość gruby, pamiętając, by zostawić część włosów na kitka. Warkocz zaplatamy do końca i wiążemy gumką. Następnie wszystkie włosy

pozostałe i warkocza zbieramy razem, podczesujemy od dołu i zbieramy w wysokiego kitka i wiążemy całość gumką na górze.



[Puntoselekcja.pl](http://Puntoselekcja.pl) Specjalnie dla Kobiet!

Ostatnia fryzurą będą **dwa połączone ze sobą warkoczce**.

Sposób czesania: dokładnie rozczesujemy włosy po prawej stronie. Oddzielamy niezbyt dużą część włosów, zaplatamy warkocza idącego na początku u wzdłuż głowy i schodzimy w dół zakańczając gumką. Potem z cieńszego odcinka, który został zaplatamy także warkocz, lecz już idącego po prostu na dół. Ostatnia etap pracy polega na tym, by cieńszy warkocz zawinąć wokół głowy, czyli złapać go i przeciągnąć z prawej na lewą stronę, a grubego warkocza wkładamy pod spód naszej fryzury i upinamy wsuwkami tak, by sie utrzymał :) Powodzenia!

karola

## Przepis na... śliwkową tartę z bezą :)



### Składniki:

#### Ciasto:

- 2 szklanki mąki
- 125 g masła
- 2/3 szklanki cukru
- 2 żółtka
- 2 łyżki wody

#### Nadzienienie:

- 700 g śliwek
- 2 łyżki cukru
- 1 łyżeczka masła
- 1 łyżka mąki

#### Beza:

- 3 białka
- szczypta soli
- ¾ szklanki cukru

### Sposób przygotowania:

1. Ze składników zagnieść ciasto tak, aby było elastyczne, po czym zawinąć je w folię i schować do zamrażalarki na około 15 minut.

2. Na patelni rozpuścić masło i podsmażyć na nim śliwki (wcześniej należy je pozbawić pestek), następnie dodać cukier oraz mąkę i smażyć do uzyskania gęstego syropu.

3. Wyłożyć wyjęte z zamrażalarki ciasto do formy, ponakłuwać spód widelcem i wstawić do piekarnika nagrzanego do 180 stopni (na około 15 minut - do podpieczenia i zarumienienia).

4. Z białek ze szczyptą soli ubić pianę. Stopniowo dodawać cukier i ubijać na sztywno.

5. Na podpieczony spód od tarty wyłożyć przestudzone śliwki i zrobić kleksy z piany z białek. Wstawić do piekarnika na kolejne 15-20 minut.

To już wszystko :) Mi osobiście ta tarta najbardziej smakuje na ciepło, ale po ostygnięciu również jest przepyszna :) Smacznego!

paulanatka



## Kącik wierszoklety

---

1795...

Był czas, w którym wszystko się  
zmieniło,  
Był kraj, którego już nie było,  
Był lud w niewoli uwięziony,  
Był naród w niewoli osamotniony.

Aż nadszedł czas, w którym wszystko się  
zmieniło,  
Powstał kraj, którego dawno już nie  
było,

Powstał lud, sprzeciwił się niewoli,  
Powstał naród, zakończył czas niedoli.

Polacy co roku ten dzień wspominają,  
O najważniejszych wartościach  
pamiętają,  
Z dumą naród wspierają,  
Gdy biało-czerwone barwy powiewają.

A.H.

## Daj głos!

---

**Masz coś do powiedzenia, przekazania, pokazania? Chcesz podzielić się swoją  
opiniją, przemyśleniami, rozterkami? Przyjdź do nas koniecznie!**

Nabór trwa dalej. Poszukujemy grafi-  
ków, fotografów, recenzentów i pisarzy,  
a nawet osób odpowiedzialnych za  
skład i łamanie. Co Ty na to?

Nie? No to poszerzamy ofertę.  
Przeróżne sporty, dziennikarstwo,  
szpiegostwo, a przede wszystkim dobra

zabawa! Reportaże, sprawozdania,  
wywiady. To wszystko czeka na Ciebie!  
Przyjdź w **środe o 12.35 (druga długa  
przerwa) do sali 229.**

Opiekun:

Miłosława Jaźwiecka-Belter.

Kontakt:

***229.gim@gmail.com***

---

### Opiekun Gazetki:

Miłosława Jaźwiecka-Belter

### Redaktor naczelny:

Paulina Zdebik

### Skład redakcji:

Karolina Knop

